

Towary złe jakościowo wracają do producentów

Wzrost popytu na artykuły różnych branż sprawia, że handel wewnętrzny wykorzystuje wszystkie źródła dostaw i przyjmuje propozycje producentów dotyczące zwiększenia zaopatrzenia w br. — jeśli składane przez nich oferty dotyczą potrzebnych na rynku wyrobów. Równocześnie jednak resort prowadzi systematyczną kontrolę jakościowego odbioru towarów, aby chronić nabywców przed dopływem artykułów nieodpowiednich.

O skuteczności działania tej bariery świadczą następujące przykłady:

W styczniu br. — jak informuje MHWiU — zakwestionowano przy dokonywaniu jakościowego odbioru towarów od producentów niektóre wyroby. Część towarów, po usunięciu wad lub obniżeniu ceny, została przyjęta do obrotu. Artykuły wartości około 4 mln zł nie zostały jednak przyjęte.

Centrala Tekstylno-Odzieżowa np. odmówiła zakupu fira nek haftowanych wartości ponad 2 mln zł, pochodzących z Fabryki Wyrobów Ażurowych „Haft” w Kaliszu. Nie znalazła się też w sklepach komplety młodzieżowe z ZPDZ „Sigma-tex” w Piotrkowie Trybunalskim — wartości 174 000 zł; płaszczyki dziecięce z ZPO „Modar” w Radomiu, a także partia koszul męskich z ZPO „Wólczanka” i ze Spółdzielni Pracy im. Dąbrowskiego w Krakowie.

Ze względu na złą jakość przedsiębiorstwa centrali spożywczej od mówiły przyjęcia dostaw różnych wyrobów. Zalicza się do nich m. in. cukier kryształ wartości 84 000 zł z cukrowni „Jawor”, konserwy — klopsiki w sosie pomidorowym z ZPO w Łowiczu — wartości 130 000 zł, partia dżemu śliwkowe-

Order Przyjaźni Narodów dla J. Iwaszkiewicza

Jarosław Iwaszkiewicz został odznaczony radzieckim Orderem Przyjaźni Narodów.

Opublikowany wczoraj dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR stwierdza, że order ten przysługuje polskiemu pisarzowi „za aktywną działalność społeczną i literacką mającą na celu rozwijanie braterskiej przyjaźni i współpracy między narodami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Radzieckiego oraz z okazji 80 rocznicy urodzin”. (PAP)

„Złoty Gwóźdź” dla Szurkowskiego

Czytelnicy „Kurieru Polskiego” wybrali swych ulubieńców spośród 136 kandydatów — przedstawicieli teatru, filmu, muzyki, sportu oraz dziennikarstwa.

„Złoty Gwóźdź” za 1973 rok — główna nagroda VI z kolei plebiscytu popularności „Kurieru” — zdobył najlepszy kolarz świata Ryszard Szurkowski. Za kandydaturę na wypowiedział się większość czytelników dziennika, biorących udział w plebiscywie.

Zdobywcami „Srebrnych Gwózdzi” zostali: Mariela Rodowicz, Włodzimierz Lubański, Jan Tomaszewski i Urszula Sipińska. (PAP)

„Totek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadoma, że w zakładach piłkarskich z 16 bm. stwierdzono:

Liga angielska: 1. row. z 13 traf. — wygr. 375.266 zł, 42. row. z 12 traf. — wygr. po 7.000 zł, 578. row. z 11 traf. — wygr. po 528 zł, 4.488. row. z 10 traf. — wygr. po 68 zł.

W zakładach Toto-Lotka z 17 bm. stwierdzono: 2. row. z 5 traf. prem. — wygr. 1.000.000 zł, 168. row. z 5 traf. zwłk. — wygr. po ok. 24.000 zł, 11.204. row. z 4 traf. — wygr. po 546 zł, 243.970. row. z 3 traf. — wygr. po 26 zł.

LOGODA

Zachmurzenie na ogół duże i miejscami opady deszczu lub mżawki, lokalnie mgły. Temperatura maksymalna od plus 3 stopni na północy i zachodzie do około plus 6 stopni w centrum i około plus 10 stopni lokalnie na południu. Wiatry słabe i umiarkowane zmienne.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Posiedzenie plenarne NK ZSL

Ideowo-wychowawcza praca ZSL w jubileuszu 30-lecia PRL oraz zadania stronnictwa w rozwoju społeczno-gospodarczym gmin były tematem wczorajszego plenarnego posiedzenia Naczelnego Komitetu ZSL. Zadania ZSL w obchodach 30-lecia Polski Ludowej przedstawił prezes NK — Stanisław Gucwa.

Następnie członek Prezydium, sekretarz NK ZSL — Bolesław Strużek przedstawił uczestnikom obrad zadania stronnictwa w przyspieszeniu rozwoju społeczno-ekonomicznego gmin.

Plenum podjęło uchwałę precyzującą — w oparciu o przedstawiony referat oraz wnioski z dyskusji — zadania ideowo-wychowawcze i społeczno-gospodarcze dla wszystkich ogniw i instancji ZSL w obchodach 30-lecia PRL. (PAP)

Kolejna runda SALT

Po dwumiesięcznej przerwie rozpoczęły się wczoraj w Genewie, radziecko-amerykańskie rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych. (PAP)

Maria i Zygmunt Bielajowie przed sądem

Jutro rozpoczyna się proces o zabójstwo lekarki z Płocka

Fakty miały przebieg następujący: 5 czerwca 1970 płocka lekarka, Stefania Kamińska długo przyjmowała w swoim domu pacjentów. Niespodziewanie jednak opuściła mieszkanie w towarzystwie nieznanej mężczyzny, który usilnie prosił ją o pomoc dla chorego dziecka. 7 czerwca mąż Kamińskiej powiadomił komendę MO: żona nie wróciła.

Wszczęto śledztwo, w toku którego sprawdzono różne hipotezy. Ponieważ w tym czasie mąż lekarki otrzymał anonimowe listy z żądaniem okupu (podobnie zresztą jak niektórzy mieszkańcy Konina), przyjęto ostatecznie wersję, iż Stefania Kamińska została uprowadzona. Kim był sprawca? Gdzie jest zaginiona lekarka?

Przeprowadzono szereg drobnych, zakrojonych na szeroką skalę czynności. Wreszcie, droga kolejnych eliminacji, wytypowano najbardziej podejrzanych. 3 marca 1971, w oparciu o zebrane dowody, zatrzymano mieszkańca Konina — Zygmunta Bielaję (sylwetkę jego charakteryzowali w publikacjach na łamach „Głosu” odcinkach pt. „Bez śladu”).

Jutro, 21 bm., przed Sądem Wojewódzkim dla Województwa Warszawskiego rozpoczyna się proces. Przewiduje się, iż pierwsza jego faza, wyjaśnienia oskarżonych — potrwa do 27 bm. Oskarżonych, albo wespół z Zygmuntem Bielajem odpowiadać będzie także jego małżonka — Maria. W kolejnej fazie procesu zeznawać będzie kilkudziesięciu świadków.

Akt oskarżenia zarzuca Zygmunta Bielajowi, iż w czerwcu 1970 dokonał uprowadzenia, a następnie — na trasie z Płocka do Konina — zabójstwa Stefani Kamińskiej. Nadto prokurator oskarża Z. Bielaję o wysłanie do męża Kamińskiej dwóch listów anonimowych z żądaniem okupu po 300 000 złotych, a także podobnych anonimów — we wrześniu i październiku 1970 — do mieszkańców Konina. Kolejny zarzut to wyłudzenie od organów MO dowodu osobistego i posługiwanie się nim wbrew prawdziwym personaliom (przypomnijmy: Iwan Slesko).

Maria Bielaj oskarżona jest o nakłanianie córki do fałszywych zeznań, a nadto o pomocnictwo, mające na celu załatwienie śladów i uniknięcie przez męża odpowiedzialności. M. in. za jej radą Zygmunt Bielaj usunął maszynę do pi-

sania, na której wystukiwał anony. Maria Bielaj spaliła także jego golf, w który ubrały był w dniu uprowadzenia lekarki.

Proces małżeństwa Bielajów potrwa prawdopodobnie do połowy marca. (res)

Posiedzenie Biura Politycznego

Dokończenie ze str. 1

Biuro Polityczne stwierdziło, że dobre wyniki uzyskane w styczniu stanowią pomyślny start do realizacji zadań w całym roku.

Następnie wysłuchano informacji o rozwijającym się narodowym ruchu współzawodnictwa pracy dla uczczenia XXX-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zobowiązania obok zadań w zakresie wzrostu produkcji i poprawy jej efektywności zawierać powinny zamierzenia w dziedzinie dalszej poprawy warunków socjalno-bytowych załóg pracowniczych.

Biuro Polityczne zaleciło organizacjom partyjnym, związkowym oraz administracji gospodarczej dokonanie we wszystkich zakładach oceny realizacji programów polepszenia warunków pracy i spraw socjalnych.

Biuro Polityczne wysłuchało również informacji rządu o realizacji uchwały XII Plenum KC PZPR. Zostało opracowane harmonogram realizacji podwyżek płac i świadczeń socjalnych. Wprowadzona została już w życie regulacja płac dla pracowników górniczych. Projekty systemów wynagrodzeń i świadczeń socjalnych dla innych grup zawodowych są opracowywane w porozumieniu z KRZZ przez Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych i zainteresowane resorty zgodnie z ustalonymi terminami.

Główny wysiłek rządu jest skierowany na dalsze powiększenie produkcji rynkowej.

W kolejnym punkcie porządku dziennego Biuro Polityczne zapoznało się z problematyką zawartą w listach wyrywających do Komitetu Centralnego PZPR. Konsekwentna realizacja uchwały VI Zjazdu przynosi systematyczną poprawę warunków pracy i życia społeczeństwa i stworzyła klimat sprzyjający lepszemu załatwianiu codziennych spraw obywateli. Wyraźnie zmniejszyła się

W obliczu odpowiedzialnych zadań

Rezultaty uzyskane w naszej gospodarce narodowej w ubiegłym miesiącu mają znaczenie szczególne. Obejmują pierwszy miesiąc nowego, 1974 roku, charakteryzują więc nasz start do realizacji trudnych całorocznych zadań.

Dokonana na wczorajszym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR analiza w pełni potwierdziła wstępne pozytywne oceny naszej działalności gospodarczej w pierwszym miesiącu roku. W porównaniu ze styczniem 1973 r. produkcja sprzedana przemysłu społecznego wzrosła o 14,8 procent, tj. w stopniu wyższym niż planowano. O 18,5 procent zwiększyła się produkcja podstawowa przedsiębiorstw budowlano-montażowych; w przewozach kolejowych zadania przekroczono o 1,8 procent; bardzo poważnie podniosły się przychody pieniężne ludności: o około 18 procent wobec 15,3 zakładanych na I kwartał. Sprzedaż detaliczna towarów była w styczniu o 13,2 procent większa niż rok temu.

Już te, niektóre tylko przytoczone dane liczbowe wskazują, iż utrzymaliśmy dotychczasowe wysokie tempo rozwoju gospodarczego, któremu towarzyszy stale polepszenie warunków bytu ludności. Równocześnie — w oparciu o ten osiągnięty dorobek jak i o analizę występujących trudności i napięć — można sprezwować główne problemy ekonomiczne, które powinny stanowić przedmiot naszej nieustannej troski i aktywnej realizacji. Najpilniejsze potrzeby, a w ślad za tym — kierunki realizacji wezwoływanych zadań społeczno-ekonomicznych wytyczyła 4 bm. pierwsza w tym roku partyjno-państwowa narada gospodarcza.

W nadchodzących miesiącach sprawą zasadniczą jest kontynuacja szybkiego tempa wzrostu gospodarczego i rytmiczności produkcji, a także — w parze z tym — zwiększenie efektywności działania, szczególnie poprzez obniżkę kosztów materiałowych. Jak wiadomo, właśnie surowce i materiały, zwłaszcza pochodzenia petrochemicznego, są nie tylko droższe na rynkach światowych, ale i znacznie trudniej dostępne. Ten fakt min. spo-

wodował, iż przemysł chemiczny uzyskał w ubiegłym miesiącu tylko 9,7-procentowy wzrost produkcji przy planowanym na br. 13-procentowym. Trzeba więc szukać nowych możliwości uzupełnienia tych braków. Rezerwy kryją się w racjonalnym, oszczędnym wykorzystaniu surowców naftopochodnych, w stosowaniu materiałów zastępczych, w zmniejszeniu zużycia materiałowego na każdą jednostkę produkcji.

Czy w tej sytuacji można myśleć realnie o osiągnięciu w tym roku dodatkowej produkcji wartości wielu miliardów złotych? Bez wątpienia tak, bo wiemy zarówno zaopatrzenie go spodarki w inne surowce, jak i większy niż w poprzednim roku stan ich zapasów pozwala na postawienie i pomyślnie wykonywanie tego ważnego zadania. Jeżeli zaś uda się nam obniżyć koszty materiałowe produkcji ponad założenia planu — to powstanie trwała baza dla rozwijania produkcji potrzebnej tak na rynku wewnętrznym jak i w handlu zagranicznym.

W tej ostatniej dziedzinie nie mamy zadowalających postępów. W styczniu eksport ogółem co prawda wzrósł, ale w stopniu niższym niż planujemy na ten rok. Musi tu nastąpić pełna mobilizacja: przemysłu i aparatu handlu za granicę. Trzeba oferować na eksport coraz więcej wyrobów nowocześniejszych, o wysokim poziomie jakości i funkcjonalności, wykorzystując wszystkie zdobycze nauki i techniki dla rozwoju dodatkowego wywozu. Producenti maszyn i urządzeń powinni także w większej mierze inicjować i zawierać porozumienia kooperacyjne z firmami innych krajów, jako podstawy zwiększania korzystnego eksportu.

W aspekcie skomplikowanej sytuacji na międzynarodowych rynkach i ciągłe niekorzystne dla nas układy cen, konieczna jest również racjonalizacja naszego importu, jego ograniczenie do rzeczywiście niezbędnych potrzeb.

Kolejny problem o wielkiej wadze — to umiarkowanie równowagi pieniężno-rynkowej. Chodzi tutaj nie tylko o wzrost ilości towarów, ale przede wszystkim o wzbogacenie ich asortymentu, polepszenie jakości i dostosowanie podaży do rosnących wymagań społeczeństwa. W tegorocznym planie przewidziano zwiększenie dostaw na rynek — odpowiednio do wzrostu pieniężnych dochodów ludności, uwzględniając m.in. dokonane w ubiegłym roku i zapowiedziane na br. regulacje płac. Ponadto — w wyniku krajowej narady z 4 lutego br., o której wspomnieliśmy wyżej, wysunięto zadanie uzupełnienia zaopatrzenia o dodatkowe wyroby wartości około 11 mld zł. Muszą to jednak być artykuły potrzebne do życia. Duże znaczenie trzeba też przywiązywać do rozwoju usług. Jak wykazuje dane, popyt na nie rośnie w takim samym stopniu jak na towary.

Pomyślnie realizowanie całorocznego programu zależy w znacznej mierze od sprawności inwestowania. A trzeba przypomnieć, że w br. mamy oddać do użytku o 33 procent więcej (licząc wg wartości kosztorysowej) obiektów niż w 1973 r., w tym szczególnie ważnych dla gospodarki — dwa razy więcej. Mimo sukcesów w poprawie w naszej działalności inwestycyjnej, nadal grozi nam spiętrzenie uruchamiania wielu obiektów w IV kwartale roku.

Wszystko to nakazuje przyspieszenie prac budowlano-montażowych, wcześniejsze kończenie robót kontynuowanych i podejmowania maksymalnych wysiłków dla osiągnięcia w terminie pełnej projektowanej zdolności produkcyjnej nowych zakładów. Jednocześnie nie należy dopuszczać do rozpoczęcia inwestycji, nie ujętych w planie, przeciwdziałając naciskom w tej dziedzinie.

Znajdujemy się w progu wiosennych prac polowych. Będzie to niezwykle ważna kampania i egzamin dla naszego rolnictwa. Dlatego trzeba przywiązywać wielką wagę do dobrego przygotowania się do wiosennych siewów: zgromadzić ziarno, zapewnić dobre zaopatrzenie w nawozy sztuczne, zakończyć na czas remonty maszyn i sprzętu rolniczego.

Mamy obecnie wyjątkowo sprzyjający klimat do konsekwentnego uzyskania takich postępów, które zapewniłyby wykonanie i przekroczenie tegorocznego planu oraz widoczną poprawę efektywności gospodarowania do likwidowania dających się jeszcze we znaki na pięć i słabości. Rośnie w siłę powszechny czyn ludzi pracy podjęty dla uczczenia 30-lecia

socjalistycznej Polski jako wyraz dążeń do wzbogacenia już osiągniętego dorobku w minionych latach. Stanowi on dobitne świadectwo pełnej aprobaty dla uchwalonego 18 stycznia na XII Plenum KC kompleksowego programu społecznego, wynikającego z postanowień I Krajowej Konferencji PZPR.

Zobowiązania, realizowane już przez załogi tysięcy zakładów, dotyczą spraw węższych: zwiększenia produkcji na rynek i na eksport, oszczędniejszego gospodarowania surowcami i materiałami, podniesienia wydajności pracy, przyspieszenia robót inwestycyjnych itp. Na czyn całej załogi składają się zobowiązania indywidualne poszczególnych członków zespołu i całych бригад oraz kolektywów produkcyjnych, a więc najbardziej konkretne i przemysłowe. Takiego właśnie trybu podejmowania czynu, wprowadzonego przede wszystkim w kopalniach i hutach — trzeba wszędzie przestrzegać. Jego inicjatorem należy i w przyszłości zagwarantować możliwie najlepsze warunki codziennej, pomyślnej realizacji zobowiązań — dla dobra gospodarki narodowej, dla dobra nas wszystkich.

Mówiąc o stojących przed nami zadaniach w przemyśle, bu downictwie i innych dziedzinach, trzeba z całą mocą podkreślić, że zwiększonym wysiłkiem załóg musi w każdym zakładzie i w każdym wydziale towarzyszyć wzmoczona troska o warunki pracy i bytu. Chodzi tu o cały kompleks spraw socjalnych, o urządzenia zapewniające bezpieczeństwo i higienę pracy itp. We wszystkich tych dziedzinach istnieje jeszcze duże nie zaspokojone potrzeby.

Biuro Polityczne zawsze przywiązywało wielką wagę do bezpiecznych, dobrych warunków pracy. Dało temu znów wyraz na swym ostatnim posiedzeniu. Trzeba też przypomnieć, że w ubiegłych dwóch latach Sekretariat KC PZPR wy stosował specjalne listy w tych sprawach, podkreślając znaczenie i konieczność nieustannych wysiłków na rzecz polepszenia warunków pracy we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki narodowej. Osiągnięcie dalszych postępów na tym polu należy do istotnych zadań obecnego roku.

TADEUSZ SAPOCINIŃSKI

Jeszcze w tym roku w Tomnicach

Pierwsza przemysłowa ferma królików

Przedsiębiorstwo „Las” w Poznaniu zdecydowało się na założenie pierwszej, doświadczalnej, przemysłowej fermi królików. Do końca bieżącego roku powstanie ona w Tomnicach (w pow. krotoszyńskim) i będzie jednym z elementów kombinatu, zajmującego się hodowlą królików, kaczek i karpi.

Przedstawiciele poznańskiego „Lasu” zapoznali się z hodowlą najlepszych ras i z najnowocześniejszymi urządzeniami ferm króliczych we Włoszech. Centrala handlu zagranicznego „Polkop” i „Agroimport” zakupią urządzenia dla polskiej fermy. Umożliwią one sześciuosobowej grupie pracowników roczny wychów 60 000 królików. Ferma w Tomnicach będzie całkowicie zautomatyzowana, a wszystkie procesy np. karmienie, oczyszczanie klatek itp., będą przez pracowników jedynie nadzorowane.

Niezależnie od fermy wybudowana zostanie w Tomnicach wytwórnia paszy granulowanej, która produkować będzie pożywienie dla królików. W pobliżu fermy powstanie również ubojownia. Odpady technologiczne i resztki pożywienia po odpowiednim spreparowaniu, stanowiąc będą wartościową karmę dla kaczek i karpi. Technologia opracowana przez Akademię Rolniczą w Warszawie zakłada, iż wszystkie odpady i resztki pożywienia będą całkowicie wykorzystane. (ask)

Telefony
OGŁOSZĄ

● W Poznaniu na ul. Głogowskiej (w pobliżu restauracji „Soplica”) potrącony został wczoraj przez samochód 43-letni J. N. Z ogólnymi obrażeniami przewieziono go do szpitala dyżurnego.

● Wczoraj wieczorem 49-letni B. B. przechodząc w stanie nieprzytomnym przez jezdnię na ul. Głogowskiej dostał się pod tramwaj, doznając ran szarpanych nogi. (t)

GŁOS WIELKOPOLSKI Poznań ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ▲ Żądać kolegium: Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Farzycki (redaktor naczelny) Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 i wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca redaktora naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział misji 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ▲ Reklamsów nie zamówionych nie zwracamy ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (1750 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł), a zymuje za ośrodkiem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe ▲ indeks nr 35029 F 9

Służąc jasnej przyszłości

W charakterze poznańskiej dzielnicy Jeżyce przeważa to, co ma już swoją latami znaczną tradycję. Zakłady pracy na przykład — Wierpofama, Goplana, Modena czy Wiefamel — nie należą do najmłodszych. Również drukarnia przy ul. Wawrzyniaka 39, stanowiąca dziś jedną z siedmiu placówek Poznańskich Zakładów Graficznych im. Marcina Kasprzaka, ma chlubną i bogatą historię (tutaj przeszło 29 lat temu wydrukowano pierwszy numer „Głosu Wielkopolskiego”). Jednocześnie właśnie na Jeżycach można znaleźć wiele przykładów dobrego, młodzieżowego działania. Spore osiągnięcia ma robotnicza młodzież należąca do Związku Młodzieży Socjalistycznej. Dzielnicowa organizacja ZMS, która liczy około 4 tysięcy członków, nie należy do największych, a jednak w roku ubiegłym w Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności zdobyła cna III miejsce w województwie (wypracowano 27 mln zł tych dodatkowej produkcji). Wśród organizacji działających w jeżyckich zakładach pracy jedną z najlepszych jest ta z Zakładów Kasprzaka, zarówno gdy mowa o ułatwianiu adaptacji społeczno-zawodowej nowych pracowników, jak i o realizacji hasła „Młodzież współgospodarzem zakładu”, czy o działalności kulturalnej.

„NOWY” NIE JEST SAM

Gdy przychodzi do pracy „nowy” (najczęściej do technikum poligraficznym lub po zasadniczej szkole introligatorskiej), otrzymuje na wstępie przejrzyście i zachęcająco opracowany przez Zarząd Zakładowy ZMS „Informator”. Rzeczą jasną, że na tym nie kończy się „odsamotnianie” nowego. Zarówno koledzy, jak i starsi doświadczeni pracownicy starają się, aby jego adaptacja przebiegała bezkonfliktowo i aby szybko znalazł on właściwe warunki dla rozwijania zawodowej i społecznej aktywności. Organizacja ZMS szczególnie wiele zawdzięcza tutaj tym pracownikom, którzy zasłużyli sobie na miano nauczyciela i wychowawcy młodzieży. W ubiegłym roku już po raz czwarty organizowany był plebiscyt. Zawsze przebiega on w gorącej atmosferze, a ci, którzy zostają jego laureatami, bardzo sobie cenią wyróżnienie ze strony młodzieży. Do najbardziej zasłużonych nauczycieli i wychowawców młodych pracowników należą Zenon Haygelmann, kierownik zakładu nr 5, przy ul. Zwierzynieckiej.

ZMS-owcy z Kasprzaka nawiązali kontakty z kolegami pracującymi w Domu Słowa Polskiego w Warszawie, w Wydawniczej Drukarni w Krakowie i w Katowickich Zakładach Graficznych. Odwiedzając drukarnie „bratnich” zakładów, mogą poszerzać zasób swych zawodowych doświadczeń.

AMBICJA DOBREGO DZIAŁANIA

Organizacja ZMS w Zakładach Graficznych im. M. Kasprzaka liczy aktualnie 229 członków: 112 kobiet i 117 mężczyzn.

— Skąd ta idealna niemal równowaga? — pytam.

— A stąd, że kiedy przychodzi do nas nowy chłopak, to mówimy mu: „dobry, przyjmijmy cię, ale z dziewczyną” — odpowiedział mi żartem Ryszard I — przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS (w Zarządzie jest aż trzech Ryszardów: I — Sójka, II — Bonk, III — Kopeczyński...).

Nielatwo jest działać ambitnie i efektywnie w sytuacji gdy wszyscy pracują na trzy zmiany, w siedmiu rozrzuconych po Poznaniu zakładach („szukamy się na co dzień” — razem spotykamy się w niedzielę). A jednak w Kasprzaku jest atmosfera dobrego działania. Organizacja zawsze znajduje poparcie dyrektora, Komitetu Zakładowego PZPR, rady robotniczej i samorządu robotniczego. — Każde udane przedsięwzięcie, każda dobra impreza daje nam satysfakcję — mówią młodzi. — Działanie wciąga, zmusza do samokształcenia.

Organizacyjnej pracy ideowo-szkoleniowej, dobrze służącej Wszechnicia Społeczno-Polityczna, przyciągająca aktualną tematyką (obecnie odbywa się cykl wykładów „Problemy młodzieży XX wieku”). Na ostatniej konferencji dzielnicowej Ryszard Sójka rzucił, podchwy-

zacji — powiedział mi przewodniczący Zarządu Dzielnicowego, Zbigniew Urban. — Sztandar przyznany „Kasprzakowi” będzie czwartym zdobytym dotychczas przez Jeżyce. Wyróżnienie ZMS-owskiej młodzieży Zakładów Kasprzaka zbiega się w wymowny spo-



„szukamy się na co dzień”... Na zdjęciu: przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS — Ryszard Sójka w rozmowie z drukarzem-maszynistą — Józefem Gryśką.

Fot. — H. Kamza

cone już przez inne organizacje hasło tworzenia Brygad Pracy Socjalistycznej na 30-lecie PRL. Młodzi członkowie załogi zamierzają wydać piękny album Bo ludzie poligrafii mają szczególne ambicje, aby zawsze pokazywać w pracy jak najwyższe umiejętności i jak najlepiej — odpowiedzialnie i twórczo — wykonywać swój trudny i piękny zawód.

KULTURA DLA WSZYSTKICH

— Wiele organizacji może nam pozazdrościć warunków do pracy kulturalnej — mówią ZMS-owcy z Kasprzaka. — Korzystamy z Domu Kultury Drukarza. Tutaj odbywają się spotkania z aktorami i artystami (ostatnio z Tadeuszem Wojtychą, Romanem Kłosowskim, Tadeuszem Woźniakiem, Mieczysławem Świątkiem), prelekcje na temat współczesnej muzyki, rozmowy z lekarzami „Telefonu zaufania”, spotkania z ciekawymi ludźmi i wiele innych imprez. W sali widowiskowej Domu Drukarza, gdzie grywały kiedyś takie zespoły, jak: Tarpany, Pechowcy, Exequo, Aspekt i Stress, co wtorek odbywają się obecnie imprezy taneczno-rozrywkowe dla młodzieży ZMS z całej dzielnicy (może w nich uczestniczyć około 350 osób). Jest to chyba pierwsza w Poznaniu tak „otwarta” — prowadzona odpowiedzialnie i kulturalnie — sala tańca.

Najambitniejszą formą kontaktu z prawdziwą muzyką jest dla młodzieży Zakładów im. Kasprzaka pierwszy w Wielkopolsce i w kraju Robotniczy Klub Młodzieżowego Ruchu Miłośników Muzyki „Pro Sinfonika”.

SZTANDAR — NAJWYŻSZE WYRÓŻNIENIE

Działacze ZMS w Poznańskich Zakładach Graficznych im. Marcina Kasprzaka zapisali w kronice swej organizacji wiele udanych akcji i działań o charakterze ideowym, produkcyjnym, kulturalno-oświatowym i sportowo-turystycznym. Trudno opowiedzieć o wszystkim w jednym artykule. Najwymowniejszym podsumowaniem dobrego i preżnego działania jest przyznanie „kasprzakowcom” Sztandaru ZMS.

— Uzyskanie sztandaru jest najwyższym wyróżnieniem i do wodom uznania dla pracy or-

sób z 500-leciem drukarstwa polskiego i z 75-leciem zakładów. Na zaproszeniu na uroczystą wieczornicę z okazji wręczenia sztandaru, która odbyła się dzisiaj o godz. 17 w Auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, przypomniano te daty z drukarskiego kalendarza. Zamieszczono też poetyckie cytaty, kończące się słowami: „jasnej przyszłości służy sztuka czarna”.

Sprawie jasnej przyszłości swego kraju służą wraz ze wszystkimi członkami zakładowej organizacji ZMS.

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Gdybym pisał pamiętnik...(I)

Organizujemy ambulatorium

Gdybym w owym czasie pisał pamiętnik, przypuszczam, że zaczęłabym tak...

22.1.45 — General Mattern wydał rozporządzenie, żeby Polacy opuścili twierdzę Poznań. Od tej chwili nasze życie rodzinne z pierwszego piętra przeniosło się do piwnicy. I nie tylko nasze. Chyba żaden mieszkaniec Poznania nie ma zamiaru opuszczać miasta?

26.1.45 — Jakiś żołnierz nie miecki chciał koniecznie wdrzeć się do naszego zabarykadowanego domu, żeby zdobyć cywilne ubranie. Kobiety strzegące bramy nie wpuściły go. Fakt ten komentuje się bez przerwy i mimo że artyleria wali, że zaczyna brakować wody, wszyscy się cieszą. Niemcy zrzucają mundury, a więc to już początek końca!

27.1.45 — Mury drżą od wystrzałów, tynek sypie się na głowy. Zdaje się, że za chwilę zaczynają spadać cegły... Jak to długo jeszcze potrwa? Kilka kobiet wybiegło na drugą stronę ulicy. Pociąg rozwałił drzwi piekarni znajdujące się naprzeciwko. Przyniosły chleby i ciasto, zaczynione w wielkich dzieżach.

— Ludzie! — krzyczały podniecone — Rosyjscy żołnierze są już na Focha! (dzisiejsza ul. Głogowska — dop. M. S.).

Kto żył wybiegał ze schronu. Są! Całujemy się, płacemy z radości, ściskamy...

28.1.45 — Nasz dziadek postanowił wrócić do swego mieszkania, na Rynek Łazarski. Nie pomagały perswazyje, że jeszcze niebezpiecznie tam iść. Edward poszedł z nim. Wrócił po dwóch godzinach z białoczerwoną opaską na rękawie.

W poprzednim felietonie obiecałem przypomnieć najciekawsze spotkania z poetami w Klubie „Od Nowa”. Sądę, że warto to zrobić nie tylko z kronikarskiego obowiązku. Ostatnie Poniedziałki Poetyckie funkcjonowały w naszym mieście niemal na zasadzie cotygodniowych premier teatralnych. Stawały się częstokroć wydarzeniami artystycznymi dużej miary. Ściągały tłumy słuchaczy. Przeszły zapewne w legendę tamtych lat. Tymczasem nikt nie próbował ich nigdy utrwalić w pamięci, chociażby po to, aby mogły stać się dla innych punktem odwołania.

Wśród wielu dziesiątków owych poetyckich spotkań szczególne miejsce zajmują wieczór Jarosława Iwaszkiewicza. O tym, by sprowadzić Iwaszkiewicza na Poniedziałek Poetycki, myśleliśmy w Klubie od dawna, zdając sobie sprawę z oczywistych względów, które będą stawały tutaj na przeszkodzie. Wiek poety, stan zdrowia, nawet zajęcie, dzielące nas odległości. A także fakt, iż jak się wydało, nie mogliśmy stanowić jako klub żadnej atrakcji dla wybitnego pisarza. Nawet honorarium, które mogłoby stać się dodatkową atrakcją, było więcej niż skromne, czerpane doprawdy ze studenckiej kieszeni. Toteż pierwsza odpowiedź poety na moje zaproszenie potwierdzała raczej obawy, iż nic nie wyjdzie z naszych pięknych planów. „Niestety w najbliższym czasie — pisał Iwaszkiewicz w liście z dnia 28 stycznia 1962 roku — nie będę mógł przyjechać do Poznania z powodu innych spraw, które mnie w tym czasie absorbują”.

Korespondencja nasza nie urwała się jednak na tym liście i czekałem lepszej okazji, aby zaproszenie ponowić. I rzeczywiście — znalazłem wkrótce dobrych sojuszników. Teatr Pięciu, kierowany przez Stanisława Hebanowskiego, wystawił „Kwidama” Jarosława Iwaszkiewicza. Sam Stulek (Hebanowski) obiecał napisać list do „Iwachy”. A ja ze swej strony zaprogramowałem ewentualne spotkanie z Ja-

Spotkania autorskie

Wieczór Iwaszkiewicza

rosławem Iwaszkiewiczem w sposób wyjątkowo uroczysty — występ poety, czytanie wierszy i gawęda na temat związków z Poznaniem, miały poprzedzić głosy krytyków i pisarzy omawiające trzy działy twórczości dostojnego gościa: poezję, prozę i dramat. O poezji mówił młody Ryszard Danecki, o prozie — Kazimierz Bartoszyński, o dramacie — Stanisław Hebanowski. „Byłby to mały festiwal Iwaszkiewicza — pisze w liście z 10 stycznia 1963 r. Jarosław Iwaszkiewicz. — Już chciałem depeszyć na nowo i jednak przyjechać, ale odstraszyły mnie ostatecznie mrozy i opóźnienia pociągów. W takich warunkach nawet mała podróż do Poznania nie należy do przyjemności — tym bardziej że moje zdrowie niby to już w porządku, ale bardzo „niby to”, więc muszę uważać. Przykre to dla mnie, bo bardzo chciałbym być w Poznaniu (nie byłbym tam b. dawno) mieć ten poniedziałek poetycki i zobaczyć „Kwidama” (którego nigdy na scenie nie widziałem, choć napisałem to 42 lata temu!) i trochę pogadać z poznańskimi pisarzami, ale mi się to nie udało. Szkoda! Może jak będzie cieplej!”

Mogło się zatem zdawać, że całą imprezę trzeba będzie odłożyć „do wiosny” albo „do nigdy”. A przecież tak się nie stało i już na początku lutego, zaraz po powrocie poety z Paryża, otrzymałem list okreslający znacznie dokładniej datę przyjazdu. „Bałbym się pewnego rodzaju „sesji naukowej” — pisze Iwaszkiewicz — która ośmieszyła już niejednego pisarza. Chyba żeby to było zupełnie, ale to zupełnie bezprezycyjne (np. nie czytane ale mówione). Zresztą sprawiłoby mi to pewną przyjemność, zwłaszcza, że w dniu 20 lutego będę w siedemdziesiąty rok życia... Patrzę na kalendarz i ogarnia mnie zgro-

za. Będę musiał wyjechać 27.. Ustalmy więc tę rzecz na 18 lutego — albo już kiedyś później po moim powrocie z zagranicy”.

Nie odłożyliśmy wszakże tego spotkania. Na pewno wielu czytelników pamięta je do brzo. Ludzie siedzieli na parapetach okien, na estradzie, dosłownie u stóp gościa, ta rasowali przejście. Radio poznańskie nagrało cały występ w którym było coś z esej, spotkanie przy kawie i... torcia urodzinowym. Takiej atmosfery doprawdy się nie zapomina. Po spotkaniu natomiast odbyło się przedstawienie „Kwidama”, po czym — punkt dodatkowy i zaplanowany spontanicznie — uroczysta kolacja w „Bazarze” przy ogromnym, zastawionym bodaj z dwudziestu stolików stole...

„Chciałem skreślić do Pana parę słów — czytam w liście Iwaszkiewicza z dnia 19 II 1963 roku — aby podziękować za wczorajszy dzień. Odbiór się to wszystko chyba z Pana inicjatywy i jestem Panu bardzo wdzięczny za ten wieczór doprawdy miły i interesujący (...) i przedstawienie i kolacja potem były bardzo miłe. Mam jednak wrażenie, że moje wiersze nie dotarły ani do szerokiej publiczności ani do was. Załowałem tego, bo uważam je za pewnego rodzaju osiągnięcie — ostateczną rozprawę z „literaturą”.

Nie umiem powiedzieć, czy odczucia poety — chodzi o niepokój „niedotarcia do publiczności” — były słuszne. Dla mnie osobiście było to nawiązanie bardzo bliskiego kontaktu z poezją, która mogła spokojnie ukryć się pod tytułem prezentowanego tomu, brzmiałym jak proroctwo: „Jutro żniwa”.

A ręczę, że to przekonanie dzieliło ze mną wielu.

JÓZEF RATAJCZAK

cja została wykonana prawidłowo. Jak na amatorską robotę, była to wysoka ocena. Dziś brzmi ta relacja nieco szkująco, ale nie należy zapominać, że w tamtym, trudnym okresie istniały tylko dwie możliwości — pomóc cierpiącemu, albo pozwolić mu umrzeć bez pomocy.

Od pierwszych prawie dni, nasza placówka, która wkrótce przybrała oficjalną nazwę Czołwójki Przyfrontowej PCK, miała dwoje internistów: Eleonorę Wesołą i Lucjana Tykowskiego. Był dermatolog Hieronim Chlewicki, przybył Konrad Dziegielewski okulista, dr Uchocka, dr Brunon Mikulski i inni, ale pierwszy chirurg, Tadeusz Suwalski zjawiał się dopiero pod koniec lutego.

— Siostró — powiedział Piotr Budnik — na ul. Śniadeckich znajduje się magazyn dobrze zaopatrzonego w sprzęt sanitarny i bieliznę.

Poszliśmy. Dokoła wypalone, rozbite domy. Potykamy się o gruzi, z niepokojem spoglądamy na dymy unoszące się nad śródmieściem. Huk ciężkich dział nie ustaje. Na Śniadeckich zatrzymuje nas patrol radziecki. Każą natychmiast schronić się w bramie. Artyleria przeciwlotnicza ostrzeliwuje niemiecki samolot. Wreszcie wolno nam wyjść na ulicę. Przebiegamy do baraków, znajdujących się na dzisiejszych terenach targowych.

Bałagan nieopisany. Skłębione koce, bielizna pościelowa, materiały opatrunkowe, Posta nawiamy zarekwirować również pasyaste sukienki, białe fartuchy i czepeczki, które lotne ekipy na noszach dostarczają do szpitala. Od tego dnia dziewczęta zaczynają wyglądać jak sanitariuszki z prawdziwego zdarzenia.

MAGDA STRUMIAN

LUDZIE I WYDARZENIA

Za trzy dni, w sobotę, Herbert Mies, który dzisiaj przybywa do Polski na zaproszenie Edwarda Gierka, kończy czterdziesty piąty rok życia. Choć jeszcze młody, już ponad połowę swego życia jest działaczem komunistycznym w Niemczech Zachodnich, a od listopada ubiegłego roku przewodniczy Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP).

DKP jest partią komunistyczną, która od przeszło pięciu lat (26. IX. 1968) znów legalnie działa na terenie Republiki Federalnej Niemiec. Jest partią, której liczba członków nieustannie się zwiększa: od 12 000 w okresie zjazdu w Essen w 1946 r., do 33 000 na zjeździe w Dusseldorfie w 1971 r. i do ponad 40 000 podczas niedawnego zjazdu hamburskiego. Jest to partia ludzi młodych — około połowa członków liczy mniej niż 30 lat życia. DKP ma setki organizacji w przedsiębiorstwach, zarządza dużą liczbą gazet zakładowych, a od 1 października zeszłego roku organ centralny DKP „Unsere Zeit” ukazuje się jako dziennik.

Herbert Mies mówi, że wszystko co zdobył w życiu — zawdzięcza twardym zmaganiom po stronie swoich towarzyszy i wraz z nimi. Jest synem rolnika robotniczego, urodził się 23 lutego 1929 r. w Mannheimie.

Jego ojciec był palaczem i członkiem Komunistycznej Partii Niemiec (KPD). — Pierwsze wykształcenie w zakresie politycznego abecadła otrzymałem w domu — podkreśla przewodniczący DKP — i to też wywarło decydujący wpływ na cały mój życie.

HERBERT



MIES

W 1943 roku rozpoczął naukę w seminarium nauczycielskim, z którego został usunięty w związku z odmową ochotniczego wstąpienia do szkoły oficerskiej Wehrmachtu. Do zakończenia wojny pracował jako robotnik w zakładach budowy turbin „Brown Boveri” w Mannheim. Upadek faszyzmu przeżył jako uwolnienie od gwałtu, biedy, przelewu krwi oraz wrogich ludzkości dogmatów tyranii.

Zaraz po wojnie, w siedemnastym roku życia, znalazł się wśród towarzyszy, którzy powoływali do życia dzielnicową organizację Komunistycznej Partii Niemiec w Mannheim — Schoenau. W następnych latach

powierzano H. Miesowi coraz bardziej odpowiedzialne funkcje w partii komunistycznej i w antyfaszystowskim ruchu młodzieży. W tym czasie zdobył też kwalifikacje drukarsko-sklepacyjne.

Od 1949 r. do wydania w 1951 r. w Republice Federalnej zakazu działalności organizacji Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) H. Mies należał do grona czołowych jej funkcjonariuszy, będąc kierownikiem centralnego biura FDJ w Niemczech Zachodnich.

W 1954 roku wszedł w skład Zarządu Federalnego KPD; w 1956 r. po delegacji tej partii, postawiony został w stan oskarżenia. W tym też roku rozpoczął studia w moskiewskim Instytucie Planowania Gospodarki Narodowej, które ukończył w 1959 roku. I ponieważ po powrocie do kraju wciąż był aktywnym działaczem podziemnej KPD, kilka razy go aresztowano, a ponadto ponosił też sporo osobistych ofiar. Jego troje dzieci — dwie córki liczące obecnie 20 i 18 lat oraz 13-letni syn — przez długie okresy swego życia pozbawione były ojca.

H. Mies przyłączył się w 1968 r. do grupy założycielskiej Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP); na pierwszym jej zjeździe został wiceprzewodniczącym partii, a od listopada 1971 r. był jednocześnie kierownikiem Sekretariatu. Te funkcje pełnił do listopada 1973 r., kiedy to został wybrany przewodniczącym partii. Komentując swój wybór na to stanowisko, Herbert Mies stwierdza: — W pierwszej kolejności ogarnęła mnie radość z tytułu zaufania, którym mnie obdarzono, ale jeszcze bardziej odczuwam odpowiedzialność, którą na siebie przyjąłem, zarówno osobiście, jak i jako czystka kolektywu. W tym momencie mi jest tylko jedno: praca, praca i jeszcze raz praca.

TADEUSZ KACZMAREK

zy Iwaszkiewiczowskich opowiadań, niemiecki adaptator i reżyser spektakli, Andrzejowi Zakrzewskiemu udało się w znacznym stopniu odtworzyć klimat charakterystyczny dla tych opowiadań, owa atmosfera złożona z melancholii pejzaży, półtonów i wyciszeń, którymi tak mistrzowsko operuje autor „Panien z Wilka”.

Mocna strona poniedziałkowej inscenizacji „Młyna nad Łutynią” była obsada aktorska. Doskonałym aktorstwem błysnęli, jak zwykle zresztą, Ryszard Hanin i Henryk Borowski jako starzy ludzie, których niezachwiane poczucie sprawiedliwości powycha do samosądu wykonanego na kochanym przeciw wnuku. Ponadto wystąpili: Marek Lewandowski, Danuta Rastawicka, Tadeusz Janczar, Wacław Kowalski i in. (Km)

TELEWIZJA

W młynie nad Łutynią

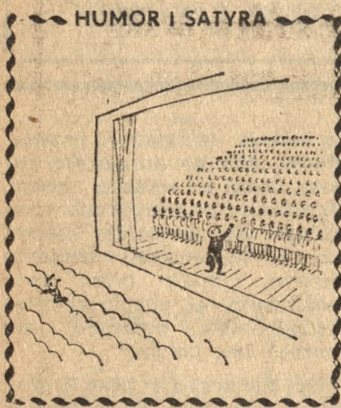
W osiemdziesiątą rocznicę urodzin Jarosława Iwaszkiewicza, Teatr TV przedstawił adaptację jednego z opowiadań znakomitego pisarza, pod tytułem „Młyn nad Łutynią”.

Akcja tej opowieści rozgrywa się podczas ostatniej wojny światowej, która pozostaje jednak tylko niewidocznym tłem, siła sprawcza wydarzenia, jakie rozgrywa się w młynie nad rzeką Łutynią. Wprawdzie trudno znaleźć pełny ekwiwalent teatralny dla pięknej pro-

W lipcu wystawa kwiatów w Poznaniu

Związek producentów kwiatów, krzewów ozdobnych i materiału szkółkarskiego z NRP, zwrócił się do władz polskich z propozycją zorganizowania u nas w kraju wystawy. Oferta została przyjęta. Zdecydowano, że wystawa zostanie zorganizowana w Poznaniu, w lipcu, na terenie Kombinatu Odrodniczego PGR w Naramowicach.

Spodziewany jest udział w ekspozycji także krajowych producentów. (za)



SPORT

Udane starty poznańskich pływaków

Coraz częściej startują pływacy. Po rozegranych niedawno mistrzostwach okręgu, kolejną próbą dla reprezentantów Poznania w tej dyscyplinie były mityngi w Bydgoszczy i Krakowie.

W pierwszym z nich uczestniczyli m. in. zawodnicy ze Szwecji, Austrii, NRD, Węgier i Bułgarii. Plonem zawodów były dwa rekordy Polski w kategorii seniorek.

Centralna liga w zasięgu poznaniaków

Trzy drużyny ubiegać się będą w tegorocznych rozgrywkach o awans do Centralnej Ligi Juniorów hokeja na lodzie, w grupie północnej. Są nimi zespoły HKŚ-u Bogdanki, warszawskiego Okęcia i nie wytypowany jeszcze zespół Łódzi.

Rozlosowano już terminarz spotkań, zgodnie z którym młodzi hokeiści poznania pierwsze mecze rozegrają 2 i 3 marca w Warszawie, gdzie zmierzą się z drużyną Okęcia.

Hokeiści Bogdanki, po niepewnych dniach w latach ubiegłych, obecnie mają duże szanse na ponowne wywalczenie awansu. W ramach spotkań treningowych wystąpili oni niedawno w Toruniu, gdzie po zacietej grze, ulegli aktualnemu wiceliderowi tabeli — ju Niemcom Pomorzania, tylko 7:4.

(zb)

Narciarskie MŚ w Falun

W Falun, na XXX narciarskich mistrzostwach świata w konkurencjach klasycznych rozegrano we wtorek jedną konkurencję — bieg na 15 km mężczyzn.

Oto rezultaty: 1. M. Myrmo (Norwegia) — 41.39.09, 2. G. Grimmer (NRD) — 41.40.01, 3. W. Rozew (ZSRR) — 41.40.65.

Miejsca Polaków: 25. Jan Staszek — 43.26.93, 40. Wawrzyniec Gasienica — 44.08.24, 47. Józef Rysula — 44.39.42, 61. Józef Zobel.

x dalekopisem x

Rewanżowe spotkanie w boksie juniorów Polska — NRD, rozegrane 19 bm, w Bydgoszczy, zakończyło się ponownym zwycięstwem drużyny gości, tym razem 10:12.

Powracająca z Nowej Zelandii, reprezentacja Polski w hokeju na trawie rozegrała pierwszy z dziesięciu zaplanowanych meczów w Indiach i Pakistanie. Nasza drużyna zmierzyła się w Madrasie z brązowymi medalistami olimpijskimi z Monachium — Hindusami. Po ciekawej grze Indie pokonały Polaków 3:0 (1:0).

W hali Villa Park w Chicago odbył się międzynarodowy mecz gimnastyków USA i Polski. Po wyrównanej walce, triumfowała reprezentacja Polski 276,30 do 275,60 pkt.

Bardzo dobrze spisywał się nasz młody tenisista Wojciech Fibak startujący w rozgrywkach o puchar Boltexu w Szwecji. Po czterech turniejach Polak prowadzi w ogólnej klasyfikacji — 13 pkt., w przedzajac daviscupowych gracy szwedzkiej B. Anderssona — 11 pkt. i K. Johanssona — 10 pkt. T. Nowicki i J. Niedzwiedzki mają po 2 pkt.

Praca Nauka

Potrzebna pomoc domowa na probostwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18918g.

Uczennice do krawiectwa — przyjmę. Poznań, ulica Knińskiego 16a m. 20. 18961g

Zatrudnię uczniów w zawodzie wod.-kan i c. o. Poznań, ul. Bułgarska 154a m. 3. 18913g

Przyjmę dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18800g.

Kupno Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Tel. 675-429, po 16. 18930g

Odnaki wojskowe przed wojenne, oryginalne — wymienię na stara antyczna broń. Poważne oferty z opisem „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18878g.

Sprzedam pianino. Osiedle Warszawskie, Powidzka 4. 18888g

Sprzedam zegarek nowy złoty Doka, automat. Tel. 654-83. 18911g

Sprzedam w dobrym stanie wózek głęboki dziecięcy, beż. Poznań, ul. Słowackiego 24 m. 3. 18900g

Sprzedam nową maszynę kalkulatora elektronicznego Elite Electronic, model 1000-12. NRP. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18919g.

Sprzedam nową wagę uchylną sklepową, nośność 10 kg. Telefon 640-89. 18929g

Sprzedam jadalnię orzech kaskaski. Skryta 8 m. 9. 18943g

Sprzedam maszynę kalkulatora elektronicznego, wielołącznikową. Posiadam kwit celny i wycenę rzeczoznawcy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18771g.

Pilnie sprzedam zegar stojący Chippendale. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18843g.

Sprzedam szafę kombinowaną. Ul. Husarska 3 m. 4. 18811g

Sprzedam większą ilość nierzy, młoda, kotna, kozę, tryka hodowl. Poznań, Obornicka 181. 18831g

Sprzedam płytki łazienkowe. Poznań, Smochowice, Kałiska 11. 18779g

Pieczarkarnię nowoczesną pełnym wyposażeniem 540 m², sprzedam koło Poznania. Tylko poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18948g.

Samochody

Sprzedam Skodę 100 S, rocznik 71, przebieg 47.000. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19018g

Sprzedam Warszawę M-20 rocznik 1967, Gabryel Kałuża, Srem, ul. Dąbrowskiego 5, tel. 963. 18946g

Sprzedam Zuka i Wolę M-21, po remoncie. Swarzędz, Osiedle Jasin, ul. Nowa nr 2. 18947g

Kupię Fiat 125p 1300 lub Skodę S 100 de Luxe. Oferty z ceną „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 18956g

Sprzedam czołową szybę do Mercedesu Dak. Władomostko, ul. Albanska 22 m. 4, godz. 10—13. 18829g

Sprzedam Syrenę 105, z gwarancją. Rataje, Osiedle Oświecenia 44 m. 4. 18844g

USŁUGI DLA LUDNOŚCI!

Wielobranżowa Usługowa Spółdzielnia Pracy „CZYSTOŚĆ” **Poznań, ul. Mickiewicza nr 36**

Poleca usługi dla ludności w zakresie:

- uszczelniania okien taśmą aluminiową,
- zakładania szyn do firan i zasłon wraz z karniszami, metodą wstrzeliwania.

ZLECENIA PRZYJMUJE ZAKŁAD nr 18
Poznań, ul. Łukaszczyka 34, tel. 652-38

Posiadamy duży wybór karniszy!
1301-K1

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowe Komunikacji Samochodowej, Oddział II w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9 — zatrudni natychmiast:

- kierowców z I lub II kat. prawa jazdy (istnieje możliwość brania udziału w przewozach międzynarodowych),
- operatorów dźwigu z uprawnieniami operatora oraz I lub II kat. prawa jazdy (istnieje możliwość brania udziału w przewozach międzynarodowych),
- pomocników kierowcy z III kat. prawa jazdy,
- monterów samochodowych,
- robotników przeładunkowych.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw Osobowych — pokój 109

1190-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego — Oddział Restauracji w Poznaniu, ul. Kramarska 1 — zatrudni natychmiast na stałe, względnie okresowo na czas organizowanych imprez targowych każdą ilość pracowników na pełen etat i niepełny wymiar: czasu pracy, z wykształceniem podstawowym, zasadniczym i średnim — na stanowiska:

- kierowników zakładów gastronomicznych,
- bufetowe,
- blokierki,
- pomoce kuchenne,
- kucharze,
- kelnerzy,
- palacza,
- toaletowe.

Dla pracowników zamiejscowych przedsiębiorstwo zapewnia mieszkanie w kwaterach prywatnych nieodpłatnie i ponosi koszt dojazdów wg obowiązujących przepisów.

Przedsiębiorstwo zapewnia możliwość wyżywienia za odpłatnością.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy pracowników przemysłu gastronomicznego.

Kandydaci reflektujący na podjęcie pracy na stanowiskach pracowniczych wyżej podanych, proszeni są o zgłoszenie się w godz. 10—13 w Dziale Spraw Osobowych Oddziału Restauracji Poznań, ul. Kramarska 1, tel. 539-34.

1022-K1

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Latex” w Nowym Tomyślu, ul. Kolejowa 59 — zatrudni zaraz:

kierownika technicznego — wymagane wykształcenie wyższe chemiczne lub średnie + praktyka.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział kadr, tel. Nowy Tomyśl — 258. 204-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym

„AGROMA” w Poznaniu, ul. Katowicka 1

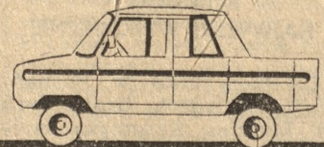
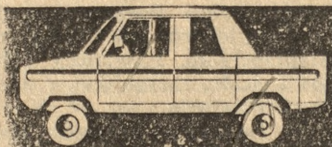
INFORMUJE

P. T. KLIENTÓW I ODBIORCÓW, ŻE PROWADZI

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW ROLNICZYCH

NASTĘPUJĄCYCH TYPÓW:

- „Tarpan 233” — cena 190.000,— zł
- „Syrena R-20 Lux” — cena 85.000,— zł
- „Syrena R-20 Standard” — cena 74.000,— zł



Sprzedaży dokonuje się wyłącznie za gotówkę lub za pośrednictwem SOP dla odbiorców z województw: koszalińskiego, szczecińskiego i poznańskiego.

Prawo do nabycia samochodów posiadają wyłącznie rolnicy indywidualni, ogrodnicy i pozostali odbiorcy indywidualni zajmujący się produkcją rolną (pszczelarze, hodowcy itp.).

Wnioski wraz z zaświadczeniami z Urzędu Gminy, należy składać pod adresem — Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym „AGROMA” Poznań 60-967, ul. Katowicka nr 1 — telefon 750-51.

O TERMINIE REALIZACJI DECYDUJE KOLEJNOŚĆ WPŁYWU WNIOSKU.
994-K1

Przetargi

Przedsiębiorstwo PGR Dobrojewo, powiat Szamotyły — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w 1974 r. następujących robót budowlano — montażowych:

1. PGR Pożarowo — nadbudowa trzech budynków mieszkalnych.
2. PGR Pożarowo — pobudowanie dwóch budynków gospodarczych.
3. PGR Dobrojewo — budowa obory.
4. PGR Dobrojewo — pobudowanie budynku wagi wozowej.

Dokumentacja do wglądu w dziale inwestycji.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty prosimy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie przedsiębiorstwa w dniu następnym.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Praca Nauka

Dzielnica, przyjmie pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18164g.

Dozorca potrzebny zaraz (zamiana mieszkania). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18504g.

Lakiernik samochodowy — przyjmie Raczynski. Poznań, ul. Biegańskiego 9, tel. 543-66 (dojazd autobusem nr 51 z placu Wielkopolskiego do ul. Umółtowskiej).

Przyjmie szlifierza — polerownika i ślusarza. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19107g.

Malarz i uczniów, przyjmie. Ul. Fintera 24 m. 8.

Uczennica do zawodu fryzjerskiego, potrzebna. Ul. Gwardii Ludowej 19.

Potrzebna pomoc domowa na parę godzin. Kancelaria II (Grunwaldzka).

Kucharz zdolny, do restauacji, pilnie potrzebny. Dobre warunki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21100g.

Pomoc domowa lub samo dzielna gospośka do 3 osób, dochodząca, ewentualnie na stałe (osobny pokój) potrzebna. Poznań, Małopolska 21, po godzinie 16.

Małżeństwo wiek średni, podejmie dozorstwo, warunek mieszkanie, może być małe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20263g.

Polski, rosyjski, francuski, niemiecki, angielski (zwłaszcza klasa I, II liceum, technikum) pod opieką pedagogów. Traugutta 19 m. 6. Zgłoszenia godz. 19-20.

Korepetycje z matematyki. Tel. 474-88.

Kupno Sprzedaż Kupię butle do gazu „Propan - Butan”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21003g.

Doświetlane sadzonki po miodorów Reverum, Euro cross, Potentat, Zelandia, sprzedaż Psarski, Smigiel, św. Wita 33, tel. 178.

Sprzedam młode pieski pekinijski z rodowodem. Ignacy Dalbor, 64-030 Smigiel, Lipowa 1.

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego - Oddział Ogólnospożywczy w Poznaniu — zatrudni zaraz z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego:

- sprzedawców na cały i niepełny wymiar godzin,
- kierowników sklepów,
- agentów na kioski spożywcze,
- robotników magazynowych
- roznosicieli mleka butelkowego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych — pokój 505, 506, V piętro, przy ulicy 27 Grudnia nr 13.

Dyrekcja Szpitala Miejskiego w Poznaniu przy ul. Lutyckiej — zatrudni zaraz:

- praczkę do nowoczesnej zmechanizowanej pralni,
- salowe do pracy w systemie 2-zmianowym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — telefon 408-31, wewn. 324. Dojazd autobusami MPK linii 51, 60, 68, 72.

Sprzedam łuki do tuneli foliowych z PCW. Maczowski, Ruchocice, pow. Wolsztyn.

Sprzedam tanio piec jurgosławski węglowo-gazowy, mało używany. Tel. 462-96.

Sprzedam maszynę cztero działaniową Facit. Telefon 434-79, od godz. 10-12.

Sprzedam stół okrągły, rozkładany, krzesła fryzjerskie. Ratajczaka 32 m. 34.

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, całkowicie składane, poleca wytwórnia, Orzeszkowej 13.

Sprzedam tanio inspektor składane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19117g.

Piec 4-palnikowy elektryczny, jurgosławski, boiler niemiecki, sprzedam. Poznań, ul. Sienkiewicza 10 m. 2.

Wózki dziecięce najnowsze modele — poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu.

Garaż blaszany — sprzedam. Szamotulska 88 m. 5, względnie Polna 5 m. 5.

Sprzedam sześciopiętrową baterię do wychowu drobiu. Leszno, Bema 29.

Sprzedam okazjnie nową ubijarkę oraz dozownicę do rurek włoskich. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21030g.

Wartburg 353, Fiat — kupię. Poznań, Osiedle Piastowskie 7 m. 16.

Sprzedam Warszawę 224, rok 1970, nowy silnik, przebieg 2.000, cena 65.000. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21084g.

Sprzedam okazjnie Wartburga 353, stan idealny — cena 118 tys. Henryk Worocho, Grabkowo 28, pow. Rawicz.

Kupię bony PeKaO na Piata 125p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21139g.

Poszukuję w Poznaniu od 1 marca — M-1 lub M-2 na okres jednego roku. Tel. Warszawa 27-68-51 lub oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20744g.

Poszukuję w Poznaniu od 1 marca — M-1 lub M-2 na okres jednego roku. Tel. Warszawa 27-68-51 lub oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20744g.

Poszukuję w Poznaniu od 1 marca — M-1 lub M-2 na okres jednego roku. Tel. Warszawa 27-68-51 lub oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20744g.

PLANTATORZY LNU!

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO

INFORMUJE, ŻE WCHODZĄ W ŻYCIE

NOWE, KORZYSTNIEJSZE WARUNKI KONTRAKTACJI LNU NA SŁOMĘ

◆ Dotychczasowa cena nasion dostarczonych w słomie oraz luzem wynosiła 800,— zł za 100 kg.

◆ Nowe ceny — według których będą rozliczani plantatorzy, dostarczający plon z plantacji 1974 roku — wynoszą:

- w słomie 1.400,— zł za 100 kg nasion,
- luzem 1.580,— zł za 100 kg nasion.

◆ Ceny sprzedaży nasion na obsiew plantacji w 1974 roku pozostają bez zmian. Średnia wartość plonu z ha wzrasta o 3—4 tysiące złotych.

KONTRAKTUJJCIE LEN NA NOWYCH WARUNKACH.

Zjednoczenie Przemysłu Lniarskiego

248-K2

Kupię dom, rozpoczęta budowę lub działkę, blisko komunikacji. Posiadam mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 18927g.

Kupię jednorodzinny na terenie miasta Poznania. Oferty: Michał Jednoróg, Dębno, ul. Konopnickiej 2, woj. Szczecin.

Zguby Różne

W sobotę, 16. II. zaginął czarny cocker-spaniel. Znalazca proszony o zgłoszenie: Lampę 3 m. 11, od godz. 12-22.

Naprawa łodówek. Tel. 316-07.

Naprawa parasoli. Poznań — Rybaki 9.

Nowość! Zakład chemiczny czyszczenia obić meblowych, dywanów — na miejscu u klienta. Zgłoszenia środy do 12 i po 18.

Punkt Wyprawy Skór Fu terkowych w Gorzowie Wlkp. — informuje, że do odwołania nie przyjmuje do garbowania skór owczych i króliczych.

Odświeżam meble. Zgłoszenia, 60-120 Poznań 7, skrytka pocztowa 1.

Matrymonialne

Kawaler lat 23, przystojny, bez nalogów, dobrze sytuowany, z braku znajomości pozna pannę 20-25 lat, z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty fotografii, zwrót i dyskrekcję zapewniam „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18850g.

Ładną i miłą pannę z wyższym wykształceniem, wieku i wzrostu średniego — pozna w celu matrymonialnym inżyniera, kawaler. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18864g.

Pani lat 40, pozna kulturalnego pana (wzrost od 170 cm). Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18663g.

Wdowa, wyższe wykształcenie, wysoka, przystojna, blondynka, z synkiem — pozna kawalera i wdowca do lat 38 o miłym usposobieniu, dobre go charakteru, lubiącego dzieci. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 18872g.

Panna lat 25, przystojna, ładna, materialnie niezależna — z powodu braku znajomości pozna pana do lat 40, przystojnego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18649g.

Wdowa milej prezencji, samotna, pozna pana w wieku do 55 lat, bez nalogów, z wykształceniem. Zdjęcia mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18937g.

Samotny, wdowiec lat 64, bez nalogów, emeryt, rzeźmiśnik, pracujący, z powodu braku znajomości pragnie poznać panią do brego charakteru, spokojnego usposobienia, chętnie z mieszkaniem, do lat 62. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 18618g.

† Dnia 18 lutego 1974 r. po długich cierpieniach, namaszczony Olejami św., zmarł mój ukochany mąż, ojciec, brat, teść, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 67

FRANCISZEK STRYKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 16 na cmentarzu parafialnym w Skórzewie.

W smutku pograżone

żona i rodzina

Poznań, Złotowska 46 m. 2.

† Dnia 17 lutego 1974 r. zasnęła w Bogu moja najdroższa żona, najukochańsza mamusia, babunia, teściowa, przeżywszy lat 59

JÓZEFA JUJECZKA

z domu KOSTRZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 14 na cmentarzu winiarskim, ulica Piątkowska.

W głębokim smutku pograżony

mąż z rodziną

21234g

Jego Ekscelencji Ks. Biskupowi Lucjanowi Bernackiemu, Ks. Dziekanowi Mikołajczakowi, Ks. Prob. Chmieleckiemu, wszystkim Księżom, Przyjaciółom, Krowym i Znajomym oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych, śp.

KS. PROB. RADCY

STANISŁAWA NAPIERAŁY

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ”

składa

rodzina

19909g

WYRAZY

GŁĘBOKIEGO WSPÓLCZUCIA

z powodu śmierci

CÓRKI BARBARY

składają

KOLEŻANCE

KAZIMIERZE STRÓŻNIAKOWEJ

i KOLEDZE

BERNARDOWI STRÓŻNIAKOWI

Rada Robotnicza — Rada Zakładowa
Dyrekcja — Współpracownicy
Fabryki Kosmetyków „Pollena - Lechia”
w Poznaniu.

1524-K1

Dnia 18 lutego 1974 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 62 mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek

JAN STASIŃSKI

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

żona, córki, zięć i troje wnuków

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 14 na cmentarzu komunalnym w Pile.

21292g

W dniu 18. II. 1974 r. zmarł nagle na posterunku pracy, przeżywszy lat 62

TOWARZYSZ

JAN STASIŃSKI

z-ca dyrektora d/s technicznych

Zakładu Produkcyjnego w Wągrowcu wieloletni, ceniony pracownik przemysłu ziemniaczanego, zasłużony racjonalizator produkcji, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Brązowym Medalem Za Zasługi dla Obronności Kraju.

W Zmarłym tracimy doskonałego organizatora, wspaniałego człowieka i kolegę.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Związkowa Rada Przedsiębiorstwa
Komitet Zakładowy PZPR

Dyrekcja
Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21. II. 1974 r. o godz. 14 na cmentarzu komunalnym w Pile.

460-K2

Dnia 18 lutego 1974 r. zmarł nagle pracownik Oddziału Spółdzielni Pracy „Spedytor” w Kaliszu

WŁODZIMIERZ PTAK

w wieku lat 20.

Rodzinie Zmarłego najserdeczniejsze wyrazy szczerego współczucia składają

CAŁA ZAŁOGA i KIEROWNICTWO
Spółdzielni Pracy „Spedytor” w Poznaniu,
ul. Dąbrowskiego 89.

454-K2

† Dnia 18 lutego 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 92 nasz ukochany ojciec, dziadek i pradziadek, śp.

dr STANISŁAW DZIANOTT

adwokat

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 15 w Rzeszowie.

Pograżone w głębokim smutku
dzieci z rodzinami

Gniezno, Poznań, Chicago, Meksyk.

21302g

Dnia 16 lutego 1974 r. zmarł po ciężkiej chorobie

TADEUSZ HANSZ

kierownik magazynu,

długoletni pracownik naszego Przedsiębiorstwa.

W Zmarłym utraciliśmy ofiarnego pracownika oraz serdecznego kolegę.

Kierownictwo, Rada Zakładowa,
Podstawowa Organizacja Partyjna
i pracownicy

Biura Zbytu Łożysk Tocznych w Poznaniu.

1521-K1

Dnia 18 lutego 1974 r. zmarł nasz długoletni przewodniczący POD

SYLWESTER PALUCH

W Zmarłym straciliśmy cenionego społecznika, szlachetnego człowieka i nieodżałowanego kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrażamy serdeczne współczucie.

ZARZĄD

Pracowniczego Ogrodu Działkowego im. Roosevelta w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 lutego 1974 roku o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

† Dnia 17 lutego 1974 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 73

ANDRZEJ KUNIKOWSKI

powstańca wielkopolski,

podporucznik rezerwy,

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Walecznych, Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Tysiąclecia i Honorową Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni
żona i syn z rodziną

21248g

† Dnia 18 lutego 1974 r. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zakończył swoje pracowite życie nasz drogi ojciec i teść, ukochany brat, szwagier i wujek oraz najlepszy dziadek, przeżywszy lat 80, śp.

SYLWESTER PALUCH

emeryt PKP,

długoletni prezes

Pracowniczych Ogródków Działkowych im. Roosevelta.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 lutego br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążone

córki z rodziną

Prosi się o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Skryta 8 m. 4.

21283g

Zamienię 4-pokojowe komfortowe, kwaterek mieszkanie w centrum Opola (z możliwością nabycia na własność) na 2 lub 1 pokój z kuchnią w centrum Poznania. Zgłoszenia: Janina Perz, Gniezno, Kilińskiego 9.

214p

Pokój 22 m², słoneczny z tarasem na ogród, wysoki parter, kuchnia, łazienka, wspólna z jedną rodziną (osobne łazienki) — zamienie na podobne lub większe może być wyższe piętro. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19358g.

Zamienię duży pokój z kuchnią, telefon, Warszawa — MDM i pokój z kuchnią Poznań, śródmieście — na 2-pokojowe mieszkanie w Poznaniu z c.o., 1 piętro lub wyższe z windy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19519g.

Katowice - centrum! 2 pokoje, kuchnia, c.o., telefon, garaż, kwaterek — zamienie na inne w Poznaniu. Listy krować: „641” — Biuro O. gloszeń, Katowice. 327-K2

Nieruchomości

Sprzedam oparkowaną działkę 2400 m², na skraju Lubonia, pod budownictwo szklarniowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 193p.

Kupię mieszkanie własnościowe ponad 60 m² lub domek jednorodzinny lub część w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20555g.

Sprzedam połowę domu wraz z ogrodem o powierzchni 520 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20801g.

Kupię działkę budowlaną. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18890g.

Kupię domek jednorodzinny do 170.000 zł (gotówka). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18894g.

Sprzedam dom, pokój z kuchnią wolne, 1300 m² ziemi, Luboń 4. Informacja: Swarzędz,

Lekkie, kolorowe i funkcjonalne

Niektóre spośród wybudowanych dotychczas w naszym mieście pawilonów handlowo-usługowych nie należą do udanych. Nie spełniają dobrze swoich funkcji użytkowych, zaś ich zewnętrzna architektura jest mało ciekawa. Obiekty takie, z miniaturowymi zapleciami, stoją m.in. na ulicach Ryceńskiej i Marceleskiej.

Obecnie buduje się szereg nowocześniejszych pawilonów, przede wszystkim bardziej funkcjonalnych. Niedawno np. oddano do użytku na wzniesionym Osiedlu Przyjaźni praktyczny i ładny sklep ogólnospożywczy (w pawilonie). Projektanci zapewnił przestrzeń, co jest podstawowym warunkiem nowoczesnych urządzeń. Jest to — jak na razie — jeden z nielicznych wyjątków w naszym mieście, który gwarantuje sprawny obsługa klientów, a sprzedawcom ułatwia pracę. W najbliższym okresie należy się spodziewać, że pawilonów z prawidłowym rozwiązaniem wnętrza — będzie coraz więcej. Jeszcze w tym roku mają pojawić się w mieście ładne i kolorowe pawilony, za projektowane przez architektów z Biura-Projektów „Metal

plast” w Poznaniu. Również Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego zapowiada dużo nowości w tej dziedzinie.

Współtwórcą nowoczesnych pawilonów będzie także Zjednoczenie Produkcji Elementów Wyposażenia Budowlanego „Metalplast” w Poznaniu. Od dwóch lat, jeden z podległych mu zakładów w Bystrzycy Dolnej koło Świdnicy produkuje lekkie płyty warstwowe z azbestocementu, wypełnianego styropianem. Do zeszłego roku płyty te wykorzystywano na terenie całego kraju wyłącznie w budownictwie przemysłowym. Od tego roku, po znacznym zwiększeniu ich produkcji, przeznaczone będą także do budowy pawilonów handlowych i gastronomicznych.

Poznań z tej oferty chyba nie skorzysta, bowiem wkrótce będziemy dysponowali tak samo lekkimi, lecz jeszcze nowocześniejszymi płytami warstwowymi, wypełnianymi pianką poliuretanową z okładziną metalową. Zewnętrzna powłoka płyt można będzie pokryć różnymi, pastelowymi kolorami.

Koncert poznańskich kompozytorów

Coraz prężniej i lepiej rozwija się w ostatnim okresie działalność koncertowa Poznańskiego Oddziału Związku Kompozytorów Polskich. Kameralne wieczory, obrazujące na bieżąco dorobek naszych twórców, odbywające się w niezwykle uroczystej scenie — Sali Malinowej Pałacu Działalności kulturalnej — cieszą się wielką popularnością. Wśród dziesiątków melomanów. Z tym większą przyjemnością anonsujemy kolejny koncert.

Tym razem ZKP organizuje go z okazji 29 rocznicy wyzwolenia Poznania, dzisiaj o godzinie 19.30 jak zwykle w Pałacu Działalności. Wykonawcami będą: chór męski „Arion”, Zespół Madrygalistów PWSM pod batutą Leszka Bajona, Poznański Kwartet Smyczkowy oraz soliści.

MO prosi świadków

Świadkowie wypadku drogowego, jaki wydarzył się 13 bm. około godz. 8.30 na skrzyżowaniu ulic: Winogrody — Pszenka, gdzie przechoǳący przez jezdnię chłopiec lat około 10 został potrącony przez samochód „Żuk” — proszeni są o skontaktowanie się z Wydziałem Kontroli Ruchu Drogowego KM MO ul. Wolności 16, pokój 16, telefon 41-26-31. (na)

15-tka Radiowa: 8.35 Mv 74 — aud. Studia Młodych: 8.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych: 8.55 Muzyka smół strzechy: 9. Z muz. klasycznej: 9.20 Nowości wydawnictwa „Sykora”: 9.40 W świecie współczesnej humanistyki: 10. „Dworzec w Monachium” — S. Dygata: 10.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów: 11. „Zapiski w pamięci — życie różne, pasia ta sama”: 11.20 Kilka tematów z filmu „Wszystko na sprzedaż”: 11.35 Pięć minut o wychowaniu: 11.40 Technika na co dzień: 11.50 O d. Tatr do Baltyku — melodie z Żywiołków: 12.05 Słuchacz pisze — my odpowiadamy: 12.15 Na cytrze gra B. Promiński: 12.30 Czas dobrych gospodyń: 13. „Fantazja na temat podobieństwa” — pow.: 13.20 Zespół wokalny „Novi Singers”: 13.35 Fram. noweli K. Brandy — „Kariery”: 13.55 Muzyka przegląd folklorystyczny — dziś muzyka NRD: 14. O zdrowiu dla zdrowia: 14.15 Republika Sztetinska — rep.: 14.35 Radiowa agencja muzyczna: 15 Program dla dziewcząt i chłopców: 15.40 Gra Kapela Rogal. Rydzkojki pod kier. E. Donskiego: 16 W trosce o słowo i treść: 17.25 Aud. dokumentalna: 17.50 Radioexpress: 18.05 Artysty Poznania na estradzie i poza estradą: 18.40 Pod skrzydłami Hermesa — magazyn handlu wewnętrznego: 19 Kwadrans jazzu: 19.15 Język francuski: 19.30 Magazyn literacko-muzyczny: 21 S. Prokofiew — II koncert: 21.55 Radio — szkole — aud. dla nauczycieli: 22.10 Konc. z nagrań Choru a capella PR i TV w Krakowie: 22.30 OIRT. Cykl: „Nauka w służbie pokroju” — „Nowości w wirusologii”: 22.50 Warto przypomnieć — o ludowości i gwarach młodzi Henryk Ładosz: 23 Trubna kompozytorów — Parv 73: 23.35 Co słychać w świecie: 23.40 Z muzyki dawniej.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.40 Muzyczna zaprawka: 8.05 Mł. magnetofon: 8.35 W roli głównej kwartet W. Klejnoty: 9. „Niepokonane” — pow.: 9.10 5 madrygalów Ecco Sil-

vio: 9.30 Nasz rok 74: 9.45 Multi-instrumentalista Yusuf Lateef: 10.05 Trzy zimowe ballady: 10.15 Język niemiecki: 10.35 Z różnych stron — magazyn: 11.45 „Romans tysiąclecia” — pow.: 12.20 „Czekajcie na deszcz” — gra zespołu Studia Jazowego PR: 12.25 Za kierownicą: 13. „Corcovado” — gra zespołu Sergio Mendesa: 13.05 Na opolskiej antenie: 15.10 Archiwalia Polskich Nagrań: 15.30 Herbata przy samowarze: 15.50 Solo skrzypcowe Jerry Goodman: 16.05 Martwe atu — gaw. M. Miklaszewskiej: 16.15 Jan Ptaszyn-Wroblewski przy pianinie: 16.45 Nasz rok 74: 17.05 „Niepokonane” — pow.: 17.15 Mł. magnetofon: 17.40 Pisarz miłoci — J. Iwaszkiewicz: 18. Piosenki z różnych obrotów: 18.20 600 sekund dla zespołu Locomotiv G.T.: 18.30 Polityka dla wszystkich: 18.45 Pocztówka dźwiękowa ze Szwecji: 19.05 „Emancypantki” — pow.: 19.35 Muz. początek UKF: 20 Reminiscencje muz. — na koncercie Emilia Sauer: 20.45 „Snadek” — słuch.: 21.05 Hugenoty Aufreidze śpiewa Dyłana: 21.25 Piosenki chórem: 21.50 „Coś tam tu” — opera tygodnia: 22.00 Gwiazda siedmiu wieczorów — ze snót T. Rex: 22.15 Trzy kwadransy jazzu: 23 Swoje ulubione wiersze recytuje M. Maciejewski: 23.05 Przedstawiani zespół Strabwa: 23.32 H. Wieniawski — Romance Sannardes: 23.50 Śpiewa Miłuska Vobornikowa.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Matematyka I. 3. „Zbiór liczb rzeczywistych”: 7 — TTR — Uprawa roślin I. 2. „Światło, temperatura i światło w życiu roślin”: 9.15 — „Strasza noc” film prod. TVP w opowiadaniu J. Iwaszkiewicza (kolor): 10 — Dla szkół — Historia kl. V — „Złoty wiek Cesarstwa”: 11.05 — Dla szkół — Fizyka kl. VIII — „Pole magnetyczne”: 12 — Dla szkół — Chemia kl. VIII — „Pozytywne związki wapnia”: 12.45 — TTR — Fizyka I. 18 „Prze-

stąpią jeszcze w tym kwartale architektki z Biura Projektów „Metalplast”. Jesteśmy przekonani, że dolożą starań, aby wyróżniały się one nowoczesnością, ładnymi barwami, a za razem spełniały jak najlepiej swoje funkcje użytkowe. (an)

Kolejne wyróżnienie M. Myszkowskiego

Krakowskie Towarzystwo Fotograficzne ogłosiło w ub. roku konkurs pod hasłem „Kraków stary i nowy”. Wzieli w nim udział liczni fotograficy z całego kraju.

W tych dniach jury rozdzieliło nagrody. Jedną z nich — nagrodę prezydenta miasta Krakowa, Jerzego Pekali, zdobył znany fotografik poznański — Maksymilian Myszkowski. Posłał on na konkurs tekę, liczącą 40 zdjęć. Nagrodą przypadła mu za pracę pt. „Krakowskie gołębie”. Gratulujemy! (c)

Laboratorium — wzór



Laboratorium Analizy przy Zespole Opieki Zdrowotnej na Starym Mieście należy obecnie do najlepiej zorganizowanych nie tylko w tej dziedzinie. Ciasne i niefunkcjonalne dotychczas pomieszczenia przy pl. Kolegiackim powiększono i zmodernizowano — przystosowano do obecnych zadań.

Kiedyś pacjenci, stojąc w ciasnym korytarzu, oczekiwali swej kolejki do zabiegu. Dzisiaj oddano im widną i obszerną poczekalnię, w której w pomieszczeniu też rejestrator. Znacznie poprawie uległy również warunki pracy personelu laboratorium, wzbogać się ze staw aparatów i urządzeń koniecznych do najbardziej skomplikowanych badań. Przeprowadza się je w pracowniach: biochemicznej, serologicznej, hematologicznej, wydalin i wy-

Harcerski Bank Paszowy rozpoczął działalność

Początek dała Szkoła Podstawowa nr 20 na Ratajach. Na osiedlu rozwieszono plakaty, informujące, że w określonych godzinach harcerze zbierają będą odpady czerskiego chleba. W szkole zorganizowano bazę zbiorczą.

Dwutygodniowa działalność „Harcerskiego Banku Paszowego” znalazła poparcie wśród wszystkich uczniów szkoły, rodziców, nauczycieli i instruktorów. Dała nieoczekiwany rezultat: zebrano i przekazano do PGR Naramowice niemal dwie tony suchego chleba.

Powodzenie tej akcji skłoniło Komendę Chorągwi Wielkopolskiej ZHP, Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego i Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Poznaniu do upowszechnienia tych doświadczeń i wezwania do współzawodnictwa w stałej zbiórce odpadków chleba również inne szkoły. Na szkolnych apelach harcerze zapoznają koleżanki i kolegów z ideą akcji, poinformują rodziców, nauczycieli i organizują sobie prace. Wyznaczone zostaną rejon, w których poszczególne klasy rozwiną plakaty i informacje,

dotyczące szczegółów, m. in. terminów odbioru chleba sprzed drzwi mieszkań.

Na terenie szkoły zorganizowane zostaną Centralne Bazy Zbiórce, wyposażone przez MPO w specjalne pojemniki. Stąd zgromadzony chleb odbierają będą poszczególne gospodarstwa rolne.

Prowadzenie zbiórki daje korzyści nie tylko ekonomiczne, chociaż i o tych zapominać nie można. Jednak niemniej ważne są tutaj aspekty wychowawcze. Młodzież — zbierając chleb, który może być cenną paszą — uczy się gospodarności. (len)

Ul. Dąbrowskiego-Roosevelta

Przed otwarciem sklepu z obuwiem

Przy narodzinach ul. Dąbrowskiego i Roosevelta do niedawna były trzy nie wielkie sklepy z artykułami nasennymi, odzieżowymi

oraz obuwiem. W ramach modernizacji ciągu handlowego przy ul. Dąbrowskiego, o czym pisaliśmy w „Głosie” w ub., połączono trzy wspomniane placówki. W ten sposób powstał jeden duży sklep z obuwiem damskim PSS „Społem”. Ma on łącznie 160 m² powierzchni, przy czym powierzchnia sprzedaży wynosi około 80 m² (dla porównania: poprzedni sklep miał 36 m² przy powierzchni sprzedaży o wielkości 36 m²).

W sklepie, który niebawem zostanie otwarty wprowadzi się tzw. malborski system sprzedaży, polegający — najogólniej mówiąc — na ekspozycji obuwia wewnątrz placówki wg systemu metrycznego i swobodnym, dostępie klientów do towaru. Planowane obroty miesięczne — 750 000 zł, przy 6-osobowej załodze. Będzie to najnowocześniejszy i jeden z największych sklepów obuwniczych „Społem” w Poznaniu. (ad)

Apel DOKP w Poznaniu

Na terenie całej Polski została przeprowadzona badania i analizy dowodu pracowników do zakładu pracy kolejami, autobusami i wszelkimi innymi środkami lokomocji. Jedną z metod badania była — odpowiednio do tego celu przygotowane — ankiet, które wypełnia przedstawiciele wszystkich zakładów pracy. Dyrekcja OKP Poznań dostarczyła te ankiet, przy składaniu zamówień na znaczki do pracowniczych biuletynów, miesięcznych na marzec br.

DOKP w Poznaniu zwraca się za naszym pośrednictwem — z apelem do pracowników zakładów pracy o wyjątkowo wcześnie składanie zamówień na znaczki w lutym br. (tt)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: 9. Godz. 18 — odczyt mgra W. Tłuchowskiego nt. „Socjologiczno-ekonomiczne skutki rewolucji naukowo-technicznej” z gmacz WSE, ul. Towarowa 53, na 418. IV piętro: A — referat dr. T. Zabrockiego z UAM nt. „Modelność a presupozycja”. Collegium Nowum, ul. Marchewskiego 124/126 blok B pok. 504: 9. Godz. 19 — prelekcja dra W. Łęckiego nt. „Okolice Czarnkowa i Trzebiatki”, lokal PITK, Stary Rynek 96.

Uniwersytet Robotniczy ZMS w Poznaniu organizuje kurs do 3-letniego technikum dla pracujących. Blizszych informacji udziela sekretariat UR ZMS, ul. Nowowiejskiego 28 (wejście od ul. Inżynierskiej) III piętro, tel. 519-97 w godz. 15-18.

Czyj pies ugryzł dziecko?

W sobotę, 16 bm. około godz. 17 na ul. Swoboda w pobliżu samo-

Na zdjęciu: przy stanowiskach pobierania krwi do analizy. Fot. — H. Kainza

Kurs sióstr Pogotowia PCK

Dla kandydatek na siostry Pogotowia PCK, Zarząd Wojewódzki Polskiego Czerwonego Krzyża w Poznaniu organizuje czteromiesięczny kurs. Zajęcia szkoleniowe odbywać się będą w Poznaniu, 2-3 razy tygodniowo w godzinach popołudniowych.

Zgłaszać się mogą osoby w wieku 18-30 lat. Należy złożyć do 20 lutego br.: życiorys, podanie, 1-fotografię oraz własnoręcznie zrobiony odcisk świadectwa ukończenia co najmniej szkoły podstawowej. Zapisy i dokumenty przysyłać do Zarządu Wojewódzkiego PCK w Poznaniu, ul. Rybaki 18 a pokój 211 i 213 w godz. 8-15.

Dla uczestników kursu nie przewiduje się miejsca w internacie i znależ dojazdy. (o-len)